

W numerze szóstym Jaskiń pojawił się pierwszy odcinek historii polskiej działalności jaskiniowej (pod tym zresztą tytułem). Zawierał on:

– wprowadzenie do działalności eksploracyjnej człowieka w ogóle, którego zadaniem było uzmysłowienie genezy eksploracji jaskiniowej,

– formowanie się współczesnej eksploracji jaskiń na świecie, którego zadaniem jest wprowadzenie nas w osiągnięcia polskie poprzez ukazanie szerszego tła.

W tym odcinku przechodzimy wreszcie do tematyki polskiej. Prezentujemy oto pracę Wojciecha W. Wiśniewskiego przedstawiającą formowanie się współczesnej eksploracji jaskiń w Polsce. Wersja poprzednia była publikowana w angielskojęzycznym wydaniu Jaskiń przygotowanym na XII Międzynarodowy Kongres Speleologiczny w La Chaux-de-Fonds (VIII, 1997) oraz na 31. Sympozjum Speleologicznym w Ojcowie (X, 1997). **Piotr Kulbicki.**

# HISTORIA POZNANIA JASKIŃ POLSKI DO ROKU 1900

Wojciech W. Wiśniewski



W wejście do Jaskini Maszyckiej w trakcie prac archeologicznych w 1883 roku.  
Rysował Tadeusz Ajdukiewicz, 1883. Ze zbiorów autora

Mimo, iż tereny jaskiniowe stanowią niewielki procent powierzchni Polski (ok. 0,8 % obecnej powierzchni) i w większości jej jaskinie są małe, to ma ona bogatą tradycję zarówno eksploracji jak i badania jaskiń. Niestety historia ta jest słabo znana. Po to by ją przybliżyć w poniższym wystąpieniu prezentuję zarys dziejów poznawania jaskiń Polski<sup>1</sup> do roku 1900.

Jaskinie pasa wyżyn (Wyżyna Krakowsko-Wieluńska, Niecka Nidziańska, Góry Świętokrzyskie, Podole) stanowiły dla człowieka dogodne siedlisko. Już w ponad 50 jaskiniach Jury znaleziono ślady bytności paleolitycznego człowieka. Najstarsze z dolnego paleolitu, datowane na 120 tysięcy lat stwierdzono w Jaskini Ciemnej koło Ojcowca. Jaskinia Raj (Góry Świętokrzyskie) zamieszkiwana ok. 50 tysięcy lat temu jest najbardziej ku pn. wysuniętym jaskiniowym stanowiskiem środkowopaleolitycznym w Europie. Od znalezisk w podkrakowskiej Jaskini Nietoperzowej (Jerzmanowickiej) jedna z kultur górnego paleolitu została nazwana kulturą jerzmanowicką. Na Podolu człowiek penetrował w neolicie także dalekie wnętrza jaskiń. Np. w Jaskini Werteba, aż 350 metrów od otworu miały miejsce pochówki.

Także w jaskiniach Pienin, czyli w głębi gór, w paleolicie i neolicie zamieszkiwał człowiek. W jaskini Aksamitka znaleziono wyroby kultury oryniackiej (paleolit), zaś w Jaskini Obłazowej, jedynym wielowarstwowym obiekcie archeologicznym na terenie całych Polskich Karpat, najstarszy bumerang na świecie (datowany radiowęglowo na 18200 BP).

Jaskinie pasa wyżyn, jak wykazały wykopaliska archeologiczne, były penetrowane i wykorzystywane też w czasach rzymskich. Także w średniowieczu i później przez wieki (w zasadzie aż do lat 1950., choć zdarzało się takie wykorzystanie jaskiń jeszcze w stanie wojennym), setki jaskiń służyło mieszkańcom tych terenów, za schronienie w czasie częstych w Polsce najazdów i wojen. O skali zjawiska niech świadczy informacja z początku XVIII w., mówiąca o tym że w jednej z jaskiń Podola w czasie najazdów chroniło się równocześnie do 15 000 ludzi! Jednak jak wskazują różne relacje, nie zawsze była to bezpieczna kryjówka. Zdarzało się bowiem, że ukrywających się w odległych partiach jaskiń, najeżdźca zabijał dymem, rozpalając w otworach ogniska

(m.in. tragedia taka miała miejsce w 1648 r. w jaskini Wiatrowej). Kilka jaskiń Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej znalazło się w obrębie wczesnośredniowiecznych zamków - uważa się, iż jeden z nich, Olsztyn, otrzymał nawet od tego nazwę (wywodzi się ją z niemieckiego - Höhlen Stein, po polsku „jaskiniowa ściana”).

W średniowieczu (jak i później) istotny wpływ na poznawanie jaskiń musiało mieć też górnictwo rozwijające się w Polsce od XI w. Jaskinie dawały górnikom m.in. łatwy węgiel w budowę geologiczną. Np. w rejonie Gór Świętokrzyskich, gdzie eksploatowano co najmniej od XIV wieku miedź i galenę, których złoża mają krasowy charakter, górnicy jaskinie nie tylko penetrowali, ale czasem nawet, by dotrzeć do kruszców, przekształcali je w chodniki kopalniane.

## XII-XV wiek

Polskie jaskinie należą do niezbyt wielkiego grona jaskiń wzmiankowanych już w średniowieczu. Najstarsza pisemna wzmianka o polskiej jaskini pochodzi z ok. 1190 roku (Wincenty Kadłubek). Mówi o Smoczej Ja-

<sup>1</sup> Przedstawiam także poznawanie jaskiń na terenach znajdujących się dziś poza granicami Polski, zwłaszcza na Podolu, gdzie od dawna jest znanych kilka długich jaskiń, a które od zarania dziejów, aż po rok 1939 r., było częścią Polski. Choć leży dziś poza jej granicami, to należy o nim wspomnieć, gdyż ściśle jest związane z dziejami polskiej speleologii, a szczególnie ważne jest z punktu widzenia historii rozwoju polskiej eksploracji jaskiniowej. Właśnie na tym terenie przed II wojną światową była wyeksplorowana rekordowa długość jaskiniowa w Polsce - w Jaskini Kryształowej - 8 km, a w drugiej (Werteba) znano ponad 4 km. To tutejszą jaskinię opisuje pierwsze polskie wydawnictwo poświęcone jednej tylko jaskini („Przewodnik po jaskiniach w Krzywcu”, 1933) i tego też terenu dotyczy pierwsza specjalistyczna monografia „Kras gipsowy Podola Pokuckiego” (1938).



mie znajdującej się pod zamkiem królewskim w Krakowie. Jaskinia ta pojawia się jeszcze w dwu tekstach z XIII wieku i jednym z początku XIV w.

Kolejna chronologicznie wzmianka to dokument z roku 1320 określający granice zakładanej na terenie Pienin wsi w którym występuje jaskinia w Czorsztynie, co wskazuje nie tylko na ówczesną znajomość jaskiń, ale i na ich praktyczne znaczenie.

W powstałej w połowie XV w. kronice Jan Długosz, obok Smoczej Jamy, opisuje krasowe jezioro na Roztoczu z którego okresami woda „z wielkim szumem, w pobliską górę skalistą podziemnymi i ukrytymi wsiątką otworami” oraz mówi o podziemnym przepływie jednej z rzek Niecki Nidziańskiej.

### XVI wiek

Z 1543 r. pochodzi niezwykle ciekawy dokument sądowy z Księgi Kamienieckiej Ziemskiej nakazujący właścicielom dwu majątków na Podolu położonych między Nihinem, a Czerchem, wspólne utrzymywanie w dobrym stanie drabin prowadzących do trudno dostępnej jaskini służącej za miejsce schronienia okolicznej ludności, gdyż znajdowała się ona na granicy tych majątków.

W 1544 r. ukazała się pierwsza jaskiniowa ilustracja z Polski. Przedstawiono na niej, obok legendowego smoka, otwór Smoczej Jamy. Zamieszczona została w „*Kosmographie oder Beschreibung aller Länder*” S. Münstera, jako jedyna w tym dziele jaskiniowa rycina. Dzieło to miało ponad 40 edycji i mogło się przyczynić do znajomości tej jaskini w całej Europie (a więc w „całym” ówczesnym świecie). Od tego czasu jaskinia ta występowała w literaturze europejskiej i była znaną w Europie osobliwością. Zapewne także dlatego, że w II połowie XVI w. ze względu na chłód założono w niej winiarnię. W 1565 r. król Zygmunt August nakazał zbudować „smocze jamy” pod Wawelem, a następnie niektóre ich korytarze zamurować, by nie przepływała nimi woda z Wisły.

### XVII wiek

Nawet jaskinie w Tatrach choć jest to teren trudno dostępny (i nigdy nie zamieszkały) od dawna były penetrowane przez człowieka. Wstępne partie jaskiń już w średniowieczu mogły służyć za schronienie myśliwym, a później i pasterzom owiec. Natomiast głębsze partie jaskiń, jako pierwsi musieli penetrować poszukiwacze kruszców i górnicy, którzy najpóźniej w końcu XIV w. rozpoczęli w tym rejonie prace wydobywcze. Ze ścian jednej z jaskiń (Wodnej pod Pisana) wydobywano buły hematytowe. Głęboko położone partie jaskiń penetrowała też i miejscowa ludność m.in. w poszukiwaniu „kamiennego mleka”, stosowanego przez nich jako lek. Do pokonywania progów i studni używali pni drzew z odciętymi gałęziami. Najstarsze datowane ślady penetrowania jaskiń Tatr (w postaci wyrytych dat) pochodzą z połowy XVI w. W XVII w. także kilka jaskiń Beskidów stanowiło przedmiot zainteresowania poszukiwaczy kruszców (m.in. znaki z 1643 r.).

Pierwsze pisemne wiadomości o jaskiniach Tatr zawierają tzw. „spiski”, będące formą rękopiśmiennych przewodników po górach. Najobszerniejszy z nich, Michała Hrosieńskiego, jest datowany na ok. 1630 r. Znajdują się tam poza opisem dojścia do wielu jaskiń, obszernie opisy ich wnętrza, ze szczególnym uwzględnieniem szaty naciekowej, i sposobu pokonywania trudności, lub odcinków bardziej skomplikowanych orientacyjnie. Wspomina się tam już o stosowaniu w jaskiniach (przy pokonywaniu odcinków pionowych) lin. Inny, nieco późniejszy, „spisek”, mówi też o używaniu drabinek sznurowych (!), które doradza mocować do belki przerzuconej w poprzek studni, by nie opierały się o skałę i łatwiej było po nich wychodzić. Warto podkreślić, iż ówczesni poszukiwacze kruszców w wielkiej tajemnicy utrzymywali nie tylko lokalizację ciekawszych jaskiń, ale nawet zamykali kamieniami i glebą ich otwory, stąd zapewne większość tych jaskiń nie jest jeszcze dziś znana.

Jaskinie Tatr i Pienin były dla ówczesnej medycyny źródłem nie tylko mleka wapiennego, wydobywano z nich także kości niedźwiedzia jaskiniowego, uważane wtedy za „smocze kości”. Najbardziej wówczas znanym miejscem pozyskiwania obu tych „lekarstw” była jaskinia zwana wtedy „Mleczną Dziurą” (dzisiejsza Aksamitka). Zainteresował się nimi J. Paterson Hain, lekarz nadworny króla Jana III Sobieskiego, pochodzący z polskich Prus, w tym czasie pracujący jako medyk na polskim Spiszu. Już w 1665 r. okazy kości z tej jaskini przesłał do Warszawy synowi swego opiekuna starosty spiskiego, marszałka Jerzego Sebastiana Lubomirskiego. Osobiście jaskinię Hain zbadał w kwietniu 1672 r.. Plastyczne mleko wapienne, z powodu małej wagi, jaką się odznaczała jego duża ilość, nazywał „białym nie” (Album Nihil). Rezultaty swoich badań przedstawił w dwu listach wydrukowanych w 1672 r. Kości opisał jako „smocze”. Ich rysunki były tak dokładne, że na ich podstawie na początku XIX w. paleontolodzy J. Rosenmüller i G. L. Cuvier mogli stwierdzić iż są to kości niedźwiedzia jaskiniowego. W 1672 r. sporządzony został też - przez przyjaciela Haina, ojca Wacława, pijara i rektora gimnazjum w Warszawie - plan tej jaskini, będący pierwszym znanym polskim planem jaskini, i, według obecnego stanu wiedzy, drugim na świecie. Niewiele późniejszy jest, bo z 1676 r., pierwszy znany opis jaskiń beskidzkich (Cergowej Góry).

W okresie tym opisywano już też jaskinie Podola (np. 1675, 1683), a jedna z jaskiń tego terenu (dzisiejsza Kryształowa) była w tym czasie zwiędzaną osobliwością. W latach 1680. dla wygody zwiedzających w jej stromym wejściowym korytarzu były wybudowane schody. O znacznej popularności tej jaskini świadczy to, iż zwiedzał ją wówczas jeden z polskich senatorów (nota bene o mało co wejście to nie zakończyło się tragicznie, gdyż zabił się on w głębi jaskini).

W 1691 r. ukazał się drukiem pierwszy większy drukowany opis jaskini po polsku. W rozdziale „świat podziemny bliski” przed-

stawiono dwie ojcowskie jaskinie (Łokietka i Ciemną). Pierwsza z nich nosiła wówczas nazwę Jaskini Królewskiej, gdyż pokazywano ją jako wielkie curiosum polskiemu królowi przybywającemu w te okolice.

### XVIII wiek

Z początków XVIII w. pochodzą pierwsze pisemne informacje o penetrowaniu niekrasowych jaskiń beskidzkich (Andrzej Komoniewski). Nieco późniejsze, bo z 1720 r., są pierwsze wzmianki o jaskiniach Sudetów („Silesia subterranea”).

W latach 1721 i 1736 ukazały się dwie części wielkiego dzieła Gabriela Rzeczyńskiego „*Historia naturalis curiosa Regni Poloniae*” i „*Auctuarium historiae...*”, będącego formą encyklopedii fizjograficznej Polski. Zawiera ono informacje o podziemnych przepływach, krasowych jeziorach i ponad 20 jaskiniach, obok m.in. Smoczej Jamy, Ciemnej, Aksamitki, jaskini Cergowej Góry, wzmiankuje aż kilkanaście jaskiń z Podola. Tu też (podawana w literaturze informacja mówiąca o tym, iż jaskinie Tatr wzmiankuje w 1681 r. J. P. Hain jest błędna) znajduje się pierwsza drukowana wzmianka o jaskiniach Tatr, która wspomina o wydobywaniu mleka wapiennego w górze „*Mientusia*” (czyli w Piwnicy Miętusiej). W pracy tej obszernie opisane jest mleko wapienne z polską nazwą „*Kamienne mleczko*”. Informacje z tego dzieła powtarzało później wielu autorów polskich i zagranicznych. Dzięki niemu jaskinie stawały się znane też zagranicą. Np. jaskinię Aksamitka sławną w Polsce z powodu „smoczyczych kości” w 1751 r. zwiedziła specjalna austriacka cesarska naukowa komisja.

Jaskinie ojcowskie w tym okresie były wręcz sławne i popularne było ich zwiedzanie. Jaskinię Ciemną w 1787 r. oglądał, z całym orszakiem, ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski.

Z 1790 r. pochodzi pierwszy polski plan terenu z naniesionym na nim przebiegiem jaskini (Wawelu ze Smoczą Jamą).

### XIX wiek

Rozbiór Polski sprawił, iż nasiliło się zainteresowanie jaskiniami ojcowskimi, były bowiem najciekawszymi z dostępnych dla mieszkańców zaboru rosyjskiego. Ich zwiedzanie zintensyfikowało się do tego stopnia, iż już w pierwszej dekadzie XIX w. oprowadzaniem po nich zajmowali się specjaliści przewodnicy, są więc jednymi z pierwszych w świecie pod tym względem. Ruch był tak znaczny, że już kilkanaście lat później ich szata naciekowa była zakańczona dymem z pochodni i świec.

Okres ten przynosi znaczny rozwój turystyki jaskiniowej także w innych rejonach Polski (przez kuracjuszy zwiedzane są m.in. jaskinie w Skorocicach). O ówczesnym modzie na jaskinie może świadczyć to, że zdarzało się, iż organizowano w nich bale (np. w Wierzbowskiej Górze). Nieobca wówczas była też praktyczna znajomość stosowania lin przy pokonywaniu pionowych trudności, np. w 1845 r. pokonano 33 m głębokości dzwonowatą studnię wejściową Studniska.



Od początków wieku zaczyna się też turystyczna penetracja jaskiń Tatr, naszego najciekawszego obszaru jaskiniowego, jedyne gdzie istnieją głębokie jaskinie, z którymi wiąże się rozwój polskiego taternictwa jaskiniowego i technik stosowanych w jaskiniach. Od początku II połowy XIX w. zwiedzanie niektórych jaskiń Tatr stało się tak popularne, że do otworów ich wykonywano ścieżki. Nasilenie tego ruchu było tak znaczne, że w 1887 r. ukazał się apel o zaniechanie stosowania pochodni przy zwiedzaniu jaskiń.

Z końcem XVIII w. jaskiniami zajęli się bliżej „naturaliści”. Stanisław Staszic w 1798 badał jaskinie ojcowskie, co po raz pierwszy opublikował w 1805 r., a w 1799 r. zwiedzał jaskinie obecnej Słowacji i Węgier m.in. Demianowską Lodową i Baradla. W latach 1802-1803 zjawiska krasowe w dzisiejszej Słowenii obserwował Alexander Sapiëha, a spostrzeżenia ogłosił w Paryżu w 1808 r. Z tego też okresu pochodzą pierwsze krajoznawcze opisy polskich jaskiń, a około 1835 r. wykonana została pierwsza znana ilustracja przedstawiająca penetrację wnętrza polskiej jaskini (Łokietka).

Od I połowy XIX w. rozwija się naukowe badanie jaskiń, głównie archeologiczne i paleontologiczne. W latach 1830. w jednej z jaskiń Podola mają miejsce pierwsze prace wykopalni-

skowe. Licznych znalezisk dostarcza też przemysłowa eksploatacja namulisk (zaczęta przed 1846 r.). Z 1854 r. pochodzi najstarsza praca dotycząca fauny jaskiń (Władysława Taczanowskiego o nietoperzach i ich pasożytach). Wtedy też po raz pierwszy postulowano ochronę nietoperzy. W latach 1830 i 1840 Ludwik Zejsner, badał jaskinie Tatr i Słowacji. W monografii opublikowanej w 1852 r. poświęcił im kilka osobnych rozdziałów, gdzie opisał, często jako pierwszy, kilkadziesiąt z nich. W 1845 r. podczas wędrówki przez środkową i południową Europę, Bogusz Z. Stęczyński odwiedził i obszernie opisał szereg jaskiń Słowacji, Węgier i dzisiejszej Słowenii. Jaskiniami interesowali się nawet zsyłani za działalność niepodległościową w głąb Rosji. Np. powstańcy 1863 r. w drodze na katorgę w czerwcu 1864 r. zwiedzili jaskinie lodowe koło Kunguru (Ural). Dwójka zesłańców-powstańców 1863 Aleksander Czekański i Jan Czerski od 1869 prowadziła badania jaskiń Wschodniej Syberii. Ich efektem obok odkryć (np. w Jaskini Bałagańskiej najdłuższej Wschodniej Syberii) było kilkanaście wartościowych publikacji o jaskiniach.

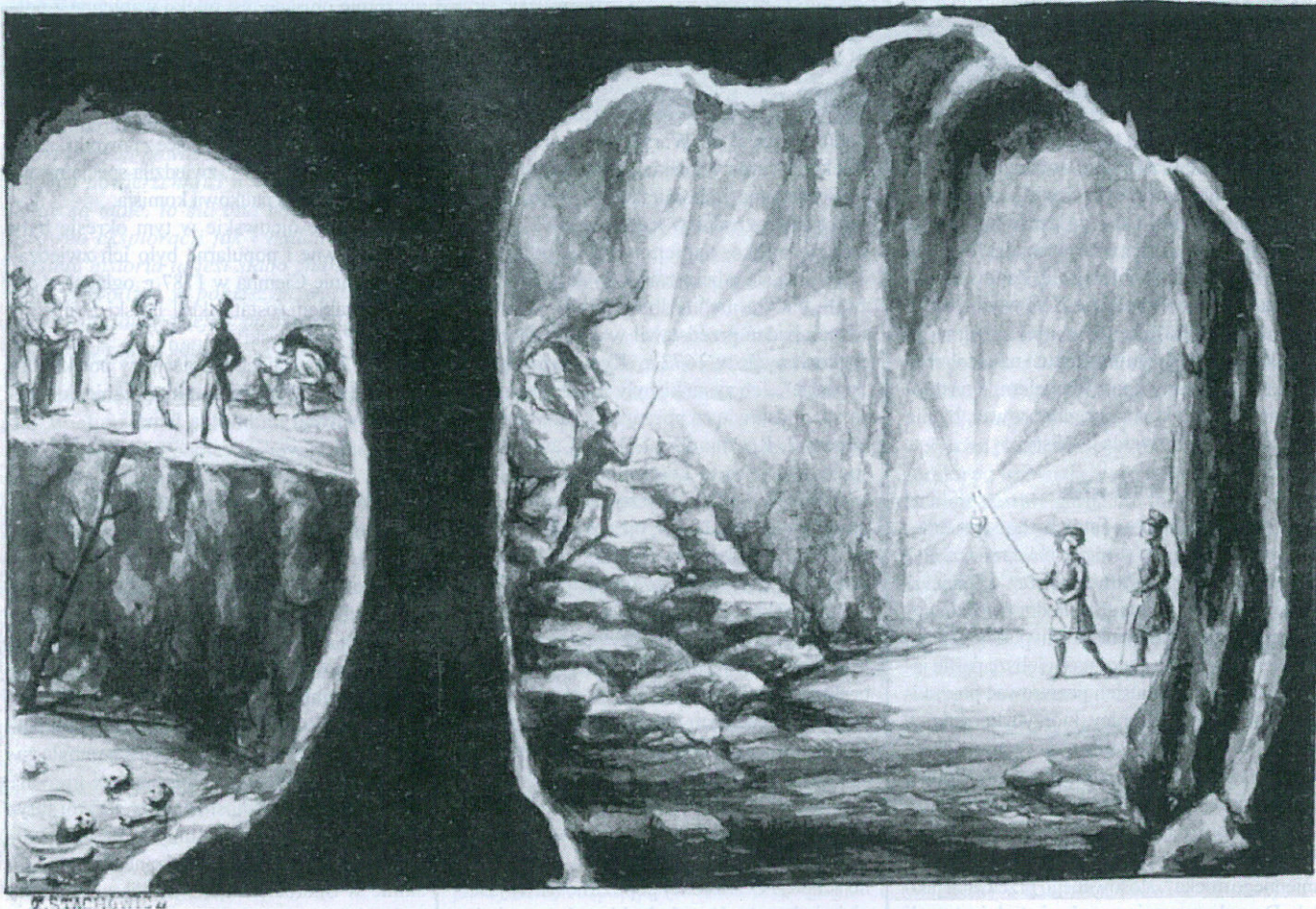
W 1871 r. zapoczątkowano w Polsce systematyczne badania paleontologiczne i archeologiczne. Wszechstronnymi badaniami chciało objąć „wszystkie jaskinie” i w 1872 r. podję-

to starania o zdobycie na to środków finansowych. O dalszym wzroście popularności świadczy to, iż kilka lat później Uniwersytet Jagielloński w Krakowie ogłosił konkurs na rozprawę o jaskiniach. W jego wyniku Artur Gruszczyński w 1878 r. opublikował pracę „O jaskiniach na przestrzeni od Karpat po Bałtyk”, pierwszy inwentarz jaskiń Polski, w którym przedstawionych jest ponad 80 jaskiń. W 1887 r. wyszła praca Jana Gwalberta Pawlikowskiego „Podziemne Kościeliska”, będąca formą przewodnika po jaskiniach tej doliny, pierwszym tego typu wydawnictwem w Polsce.

\*\*\*

O skali zainteresowania w XIX w. w Polsce tematyką jaskiniową, świadczyć może to, iż polska jaskiniowa bibliografia tego wieku liczy ponad 1500 pozycji (z czego przeszło 250 ukazało się przed rokiem 1850). Liczne są w tym doniesienia (często ilustrowane pięknymi rycinami) o odkryciach i penetracji jaskiń zagranicznych, nie tylko europejskich, ale też amerykańskich. Prezentowano też nierzadko na bieżąco osiągnięcia nauki światowej, co dało dobre podstawy pod zasadniczy rozwój speleologii polskiej (eksploracji i badania jaskiń oraz krasu) w wieku XX.

**Wojciech W. Wiśniewski**



Zwiedzanie Jaskini Łokietka, wówczas jeszcze zwanej Jaskinią Królewską, w I połowie XIX wieku. Proszę zwrócić uwagę na sposób w jaki przedstawiono Sale: Sypialnię (po lewej) i Rycerską (po prawej) - dla osób nieznających jaskini jest to jedna sala z kolumną po środku. Zwiedzanie jaskini, która co najmniej od końca XVIII w. była popularną i licznie odwiedzaną atrakcją turystyczną, było już wówczas zorganizowane i zajmowali się tym specjaliści przewodnicy! Do oświetlania używano lampionów. Natomiast do zejścia na dno sali Sypialnia, gdzie, ale to już chyba licencja poetica, na rycinie przedstawiono rozrzucone ludzkie czaszki i kości, służyła typowa ostrowka, tj. pień drzewa z pozostawionymi krótko obciętymi gałęziami. Rycina z 1835 r. Ze zbiorów autora